

Sukces młodzieży z „Herberta”

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 13 (414) Rok IX 4.4.2013 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538a

BETMIX

BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża

- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

PROMOCJA !
- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE

ul. Górna 4, NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: betmixnowogard@wp.pl
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Ludzie w poszukiwaniu sprawiedliwości

Wstrząsający reportaż o rodzinie, po śmierci jedyne go żywiciela

(PŁOTY) Gdy Grzegorz Śiądecki z Płotów zginął zgnieciony łyką koparki, nie wiedział, że jego partnerka życiowa jest w ciąży. Lekarz powiedział jej, że powinna się cieszyć, bo będą bliźniaki. Zapewne cieszyli by się oboje, ale w domu panuje żaloba i rozpacz. Na to wszystko cieniem kładzie się podejrzenie, że ktoś chce ukryć łeb sprawie. Dlatego napisali list do Interwencji Polsatu.



Turniej wiedzy o Trzebiatowie

(TRZEBIATÓW) Zmagania dzieci i młodzieży z historią i kulturą regionu, jak co roku cieszą się dużą popularnością. Turniej wiedzy o Trzebiatowie jest okazją do popularyzowania wiedzy na temat przeszłości miasta i okolic, ale również jego współczesnego oblicza, przyrody i dziedzictwa kulturowego.



Szkole
może grozić
zamknięcie
z powodu
wychłodzenia

Uderzenie
w ZGK
i rykoszet
- 9 zwolnień

Radni walczą
z pensją
burmistrza.
Skarżą wyrok
WSA do NSA.

Patryk
Urbanowicz
- Historia
mojej babci
Haliny
Urbanowicz

Dlaczego Gryflandia nie funkcjonuje?

Do redakcji Kuriera Gryfickiego, Ponieważ Państwo nie opublikowaliście udzielonych przeze mnie odpowiedzi na temat Gryflandii, postanowiłem zamieścić je w innym publikatorze. Pytanie „Dlaczego Gryflandia nie funkcjonuje?” zadaje wielu mieszkańców powiatu gryfickiego i pełna, nie spóźniona informacja im się należy. Tym samym wycofuję swoje odpowiedzi przesłane Państwu.

Zdzisław Matuszewicz

Zmieniłem też układ moich odpowiedzi, likwidując pytania postawione przez Kurier.

Wiele osób pyta, co się dzieje z Lokalną Grupą Działania „Gryflandia”. LGD „Gryflandia” nie zaprzestała działalności, bowiem zgodnie z ustawą z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach, na podstawie art.36 ust. 1 i ust. 2 likwidatorami stowarzyszenia są członkowie Zarządu, na podstawie własnej uchwały, bądź sąd na wniosek organu nadzorującego lub prokuratora (art. 29 ust. 1 pkt 3). Walne Zebranie Członków także nie podjęło uchwały o rozwiązaniu. Do dnia dzisiejszego takiej decyzji nie podjęto. Natomiast rzeczywiście LGD nie może realizować swoich zadań, gdyż wstrzymane zostało finansowanie „Gryflandii”.

Marszałek Województwa wstrzymał finansowanie Lokalnej Grupy Działania i w chwili obecnej trwa postępowanie wyjaśniające, którego celem jest ustalenie osób upoważnionych do działania w imieniu Lokalnej Grupy Działania a do czasu wyjaśnienia sytuacji Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego wstrzymał weryfikację spraw LGD w tym podpisanie aneksów, weryfikację złożonych wniosków o płatność, akceptację opisu zadań do realizacji w okresie programowania. Podobnie w przypadku ogłaszania naborów wniosków o przyznanie pomocy określonej w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 lipca 2008 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Zarząd Województwa wstrzymał środki oraz podanie do wiadomości publicznej informacji o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy finansowej.

Pierwszym powodem dzisiejszych kłopotów Gryflandii było pozostawienie w składzie Zarządu pana S. Ruskowskiego, który prze-

grał wybory na burmistrza Trzebiatowa i z tego powodu powinien zostać wykluczony z władz stowarzyszenia. Ze strony pozostałych członków Zarządu był to wyraźny znak dobrej woli i szukanie płaszczyzny porozumienia. Niestety jego obecność w Zarządzie Gryflandii doprowadziła do rozłamu we władzach i powstania dwóch konkurencyjnych Zarządów.

Cały czas prowadzona jest walka pomiędzy dwoma skłóconymi zarządami, a jak to wyglądało w szczególności?

Pierwsze przedwyborcze Posiedzenie zarządu odbyło się 16.02.2012 r. i zgodnie z § 4 Regulaminu Zarządu przyjęto na nim do Stowarzyszenia 11 członków, którzy spełnili wymogi nałożone przez Statut § 6 ust. 2 pkt. 1 i 2.

Ze względu na brak kompletu dokumentów wymaganych do przyjęcia, kilka deklaracji przełożono do rozpatrzenia na następne Posiedzenie Zarządu, o czym świadczy zapis w protokole z przebiegu Posiedzenia. Zaznaczyć należy, iż decyzja o przyjęciu nowych członków na owym posiedzeniu omawiana była już na posiedzeniu 22.11.2011 r. i osoby, które złożyły deklaracje, miały czas na uzupełnienie złożonej do rozpatrzenia dokumentacji. 29.02.2012r.

Przewodniczący Zarządu na wniosek 2 członków Zarządu zgłaszających swoją nieobecność odwołał planowane posiedzenie informując Zarząd, iż posiedzenie odbędzie się w późniejszym, dogodnym dla wszystkich członków Zarządu terminie. Na co cześć Zarządu w osobach Panów Ruskowskiego, Malińskiego, Puzdrowskiego i Skraburskiego, z pogwałceniem § 5 Regulaminu Zarządu, zwołało posiedzenie na dzień 26.03.2012 r. a następnie na 2.04.2012 r., podczas którego przyjęli 69 swoich członków. Zaznaczyć trzeba, że część z przyjętych osób nie posiadała wymaganej dokumentacji. Posiedzenie zostało unieważnione przez Marszałka, a panowie ponowili procedury przyjęcia członków, tym razem na legalnie zwołanym przez Przewodniczącego posiedzeniu w dniu 15.05.2012 r., przyjmując swoich członków 63 członków, odrzucając natomiast 68 osób przedstawionych przez pozostałych członków Zarządu, nie wyjaśniając pisemnie powodu odrzucenia (taką procedurę nakłada regulamin).

O dobrej woli i chęci porozumienia ze strony Panów A. Szczygła, Z. Matuszewicza, S. Gnosowskiego świadczy fakt głosowania za przyjęciem 63 członków przedstawianych przez Pana Ruskowskiego.

W wyniku takiego przebiegu przewodniczący zamknął posiedzenie, opuszczając salę wraz z 2 członkami Zarządu, pozostali natomiast kontynuowali posiedzenie wyznaczając termin kolejnego już trzeciego WZC na 12.06.2012 r. WZC zostało zwołane nielegalnie z pogwałceniem zapisów statutu przez cześć Zarządu w osobach panów Ruskowskiego, Malińskiego, Puzdrowskiego, Skraburskiego. Na zawiadomieniach podpisał się Pan Ruskowski, który nie był już wówczas członkiem zarządu, gdyż 23.04.2012 r. rozpoczęła się kadencja zarządu wybranego na I Walnym Zebraniu. Podobnie WZC z 23.04.2012 zostało zwołane przez cześć Zarządu w osobach Panów Ruskowskiego, Puzdrowskiego, Malińskiego i Skraburskiego, którzy w ten sposób dążyli do ustanowienia nowych władz z pominięciem Reprezentantów Gmin Trzebiatów, Gryfice i Brojce. Na czele tego drugiego Zarządu stanął starosta K. Sać.

Wielce wymowny jest także sposób, w jaki obsadzono na stanowisku przewodniczącego drugiego Zarządu Gryflandii, pana K. Scia – Starostę Gryfickiego.

Podejmowano próby przyjęcia Powiatu do LGD już na posiedzeniu drugiego Zarządu 02.04.2012 w Rewalu. Nie było to zgodne z zapisami statutu, gdyż Powiat nie uiszczył wpisowego w wysokości przewidzianej w uchwale, a nie podjęto jeszcze uchwały zmieniającej i określającej wysokość wpisowego dla Powiatu. (Zgodnie z zapisami uchwały WZC nr 2/2010 z 22.01.2010r. dla jednostki samorządu terytorialnego wysokość wpisowego to 1,00 zł od mieszkańca.)

Powiat nie chciał zaakceptować takiej kwoty, więc na WZC 23.04.2012 r. w Karnicach zmieniono tę uchwałę i ustalono wysokość wpisowego dla Powiatu na 100 zł (sic!). Urząd Marszałkowski uznał to zebranie za nieważne, ze względu na sposób jego zwołania. Nie udało się także przyjąć Powiatu na posiedzeniu Zarządu 15.05.2012 r., gdyż podjęta na WZC 23.04.2012 r. w Karnicach uchwała o wysokości wpisowego, po unieważnieniu tego zebrania, nie miała mocy obowiązującej. Powielono uchwałę wyznaczającą wysokość wpisowego na kolejnym WZC 12.06.2012 r. w Karnicach. Na tym to zebraniu rozpatrzono też „odwołanie” Powiatu od uchwały o odmowie przyjęcia 15.05.2012 (której Zarząd-2 nie podejmował, a która pojawiła się na potrzeby kontroli, bowiem panowie dopiero na WZC 23.04.2012 zorientowali się, że odwołać można się jedynie od uchwały o odmowie przyjęcia, a takiej odmowy nie było).

Na jednym jedynym WZC 12.06.2012 r. uchwalono wysokość wpisowego dla Powiatu, pozytywnie rozpatrzono „odwołanie” i przyjęto powiat do Lokalnej Grupy Działania, a K. Sać został wybrany do Zarządu, zostając Przewodniczącym.

Pomawia się Andrzeja Szczygła, że na spotkaniu u Marszałka Województwa dawnego Zarządu Gryflandii postawił ultimatum, iż jeżeli nie zostanie ponownie wybrany przewodniczącym, to nie zostanie nikt, a Gryflandii nie będzie. Nie jest to prawda. Nie pamiętam, aby na spotkaniu w Szczecinie coś takiego miało miejsce. Natomiast wyraźnie pamiętam z tego spotkania nieprzejechaną postawę panów Ruskowskiego, Puzdrowskiego, Malińskiego i Skraburskiego. To właśnie z tej strony nie udało się uzyskać jakiegokolwiek ustępstwa i niestety nie widać takiej woli do dzisiaj.

Trzeba też zaznaczyć, że to zarząd Szczygła ostatnio, po raz kolejny, podjął próbę rozwiązania konfliktu i mamy prawdziwą nadzieję, że zlikwidujemy groźbę utraty pieniędzy, które mogą posłużyć naszym mieszkańcom.

Zdzisław Matuszewicz

Brojce
Gryfice
Karnice
Ploty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.

Wstrząsający reportaż o rodzinie, po śmierci jedyne go żywiciela, i poszukiwaniu sprawiedliwości

(PŁOTY) Gdy Grzegorz Siądecki z Płotów zginął zgnieciony łyką koparki, nie wiedział, że jego partnerka życiowa jest w ciąży. Lekarz powiedział jej, że powinna się cieszyć, bo będą bliźniaki. Zapewne cieszyli by się oboje, ale w domu panuje żaloba i rozpacz. Na to wszystko cieniem kładzie się podejrzenie, że ktoś chce ukrećić łeb sprawie. Dlatego napisali list do Interwencji Polsatu.

Pisaliśmy o tej tragedii; na byłym lotnisku w Makowicach mężczyźni zatrudnieni przez firmę zbierali złom. W pewnym momencie przyjechał Ryszard B., komendant Miejsko-Gminny Ochotniczej Straży Pożarnej w Płotach. Wsiadł do koparki i ją uruchomił. Nie zauważył siedzącego na łyżce maszyny Grzegorza Siądeckiego, którego zgniotł. Uciekł z miejsca zdarzenia. Policjanci zatrzymali go w domu. Według niektórych relacji, nie przyznawał się do niczego i dopiero na komisariacie potwierdził, że był na lotnisku. Był pijany, miał – jak stwierdził w reportażu rzecznik KWP w Szczecinie Przemysław Kimon – 1,5 promila alkoholu w organizmie. Jednak Ryszard B. twierdził, że wypił dopiero w domu.

Jednak rodzinę zaniepokoiło toczące się w tej sprawie postępowanie oraz zachowanie burmistrza Płotów. Napisali list do Polsatu. Reporter Artur Borzęcki pokazał, jak sprawy mają się po prawie dwumiesięcznym okresie, jaki minął od wypadku.

- Uważam, że gryficka prokuratura zbyt łagodnie potraktowała sprawcę wypadku. Ma postawiony tylko jeden zarzut, a był na miejscu pod wpływem alkoholu. – mówi Sylwia Siądecka, siostra pana Grzegorza.

- Jak komendant przyjechał na miejsce, to czuć było od niego alkohol, a potem pił przy nas piwo. – opowiada Marcin Siądecki, brat pana Grzegorza i naoczny świadek tragedii.

Według jego relacji, Ryszard B. nawet nie podszedł, żeby zobaczyć, co stało się z zgniecionym mężczyzną. Wsiadł do strażackiego poloneza i odjechał.

- Jeszcze ja i właściciel koparki chcieliśmy go zatrzymać. To o mało nas nie rozjechał. Uciekł - twierdzi pan Marcin.

Reporter zauważa ze zdziwieniem, że prokurator Krzysztof Mejna, z Prokuratury Rejonowej w Gryficach, który prowadził od prawie dwóch miesięcy śledztwo, nie wie nawet, jakim samochodem poruszał się komendant w dniu tragedii.

- Podejrzany własnym autem przywiózł do tego miejsca brata właściciela koparki. – mówi prokurator, na co reporter zauważa: - Świadkowie zeznają, że strażackim.

Prokurator Mejna: - Tego nie wiem. Z punktu widzenia istoty sprawy czynu, jaki to był pojazd, jest to bez znaczenia.

Reporter: - Ma to znaczenie.

Prokurator Mejna: - Tak, dla oceny stopnia społecznej szkodliwości...

Wydaje się, że nie tylko dla takiej oceny, ale także dla oceny tego postępowania. Zapytany przez reportera – dlaczego nie postawiono Ryszardowi B. zarzutu nieudzielenia pomocy poszkodowanemu, prokurator odpowiada, że być może skłoni go do tego całość zebranego materiału.

Reporter udaje się do burmistrza Płotów Mariana Malińskiego. Okazuje się, że Ryszard B. jest zatrudniony przez burmistrza. Oprócz funkcji komendanta MG OSP i pracy w gminnym sztabie kryzysowym, urząd płaci mu pensję jako kierowcy wozu strażackiego. Ale nie tylko, dopatrujemy się uchwały Rady Miejskiej, która powierza mu rolę inkasenta. Tu też zarabia.

Podobno od dnia wypadku jest zawieszony, lecz w remizie przebywa.

- Może przebywać w remizie jako zwykły strażak. Nie widzę przeciwwskazań. Jego warsztatem pracy jest strażnica. Ma tam obowiązek siedzieć 8 godzin dziennie – mówi burmistrz Maliński.

Grzegorz Siądecki osierocił półtorarocznego synka. Był jedynym żywicielem rodziny. Teraz nie wiadomo, za co ma dalej żyć jego rodzina. Tu potrzebna jest pomoc ludzi, o którą apeluję. Pomóżmy tej rodzinie.

I na koniec dwie opinie internautów umieszczone pod reportażem, który można obejrzeć na stronie internetowej Polsatu w zakładce Interwencje, z datą 02.04.13.

Pytam się po co samochód osobowy w OSP!!! Odpowiadam: Pan Rysio to prawdziwy Komendant i musi czymś dojechać do Urzędu Miejskiego i nie tylko. Śmiechu warte, tylko taką miejscowość jak Płoty na to stać. Samochody strażackie mają służyć pomocy społeczeństwu, a nie wożeniu własnych i nie tylko 4 liter. Za przyzwoleniem oczywiście władz, a kto za to płaci??? Wiadomo, my wszyscy. Czy wszyscy ludzie w tej miejscowości nie mają oczu i uszu. Wybierają i tak mają!!!



Wstyd i hańba dla Straży, że tolerują między sobą człowieka, który po spowodowaniu wypadku uciekł z miejsca zdarzenia i nie udzielił pomocy. Jak był pijany, to ukarać za spowodowanie śmierci i ucieczkę z miejsca wypadku służbowym radiowozem Straży Pożarnej pod wpływem alkoholu. A jak był trzeźwy i uciekł, to tym bardziej świadczy, że nie nadaje się na ratownika i strażaka. Strażacy oczyście swoje szeregi z czarnej owcy!!! Ciekawe stanowisko prezentuje Burmistrz tego miasteczka, jego bezczelność i arogancja jest nie do przyjęcia. Nic nie wie, a bardziej dosadnie mówiąc, nic nie chce wiedzieć i nie chce wyciągnąć konsekwencji w stosunku do przestępcy - wstyd mieć takiego burmistrza!!! Panie prokuratorze do pracy, bo Pańska nieświadomość okoliczności sprawy też jest co najmniej zastanawiająca!!! Reporter ma informować prokuraturę o oczywistych faktach i okolicznościach sprawy, to po co nam aparat ścigania i sprawiedliwości. Gdzie badanie krwi na zawartość alkoholu, dlaczego sprawca dalej jeździ samochodem zarówno prywatnym jak i służbowym autem bojowym Straży Pożarnej. Sprawa mocno śmierdzi, podobnie jak lokalny układzik!!!!

Chcą doprowadzić ZGK do upadłości?

(GRYFICE) Na ostatniej sesji do szło do wymiany zdań na temat finansów ZGK.

- Wykreślenie z budżetu gminy zadań inwestycyjnych, jakie prowadził lub miał prowadzić ZGK, to jawne dążenie przez państwa (klub Razem dla przyszłości – przyp. red), do doprowadzenia do upadku kolejnego zakładu pracy – powiedział radny Stanisław Błysz. - Dziwna zemsta przesłania tym radnym oczy na możliwe nieszczęścia osób, które tam pracują, bo to się wiąże z bezrobociem. Zwracam się do burmistrza Gryfic o możliwość zawiadomienia Prokuratury o zbadanie celowego działania radnych na doprowadzenie do upadku ZGK.

Odpowiedział radny Stanisław Hołubczak: – Myśmy wskazali w propozycji zmian, jakby przyczyniły tych zmian, kolego radny. Pan pracuje w ZGK? - zapytał Hołubczak. - Tak - odpowiedział radny Błysz.

I dalej radny Hołubczak. - To ZGK wystąpiło o zmniejszenie funduszu wynagrodzeń, w związku ze zwolnieniem pracowników. Pan to rozumie?

- O przesunięcie, a nie o zmniejszenie – głos z sali.

- Wobec tego środki z wynagrodzeń miały być przesunięte z wynagrodzeń na zakup materiałów. Jakich? - pytał Hołubczak. - Jakich materiałów, skoro zwolniło się pracowników? Jeżeli ZGK wiedziało, jakie chce kupić materiały, to by napisało w swoim wniosku, ale my nie zabieramy tych pieniędzy po to, by je zabrać, chcemy żeby ZGK realizował inwestycje, o którą wystąpił o dofinansowanie.

- Z którego roku? – pytanie z sali.
- Piękna praca. Pracownicy powinni się z tego cieszyć. Proszę budować, inwestycja za milion czterysta tysięcy złotych. Proszę realizować, ten wydatek jest zabezpieczony w budżecie. – powiedział.

Stanisław Hołubczak nie wyjaśnił, o jakiej to wiekopomnej inwestycji mówił. Wystarczyło, że podał kwotę 1.400 tys. zł, a z inwestycji, jakie miał realizować ZGK, wycięto np. utwardzenie i zagospodarowanie terenu przy Baszcie Prochowej, budowę drogi przy ulicy Litewskiej, budowę drogi do Bożyszewa, modernizację i budowę chodników na osiedlu XXX lecia i wiele innych inwestycji, które zostały przekazane do realizacji przez Urząd Miejski. MJ

Gimnazjum nr 1 bez opału

Szkole może grozić zamknięcie z powodu wychłodzenia

(GRYFICE) Przedłużająca się zima spowodowała konieczność dodatkowego zakupu opału do kotłowni w Gimnazjum nr 1.

Radni Klubu Razem dla przyszłości decyzją swojego przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów wykreślili z wydatków kwotę 2,5 tys. złotych przeznaczonych na opał.

Przewodniczący rady Krzysztof Tokarczyk autorytatywnie stwierdził, że pieniędzy tych nie będzie, bo jesienią planuje zakup pieców gazowych i doprowadzenie gazu z hali widowiskowo-sportowej. Może tak

od razu na koszt gminy załatwić ogrzewanie całej hali.

Jeżeli nie nastąpi zmiana pogody, to więcej niż pewne, że na jakiś czas gimnazjum trzeba będzie zamknąć, bo nikt nie będzie siedział w klasach o temperaturze poniżej 18 stopni Celsjusza. Czy to jasne panie pułkowniku? Podobnie postąpiono z zakupem płynu hydraulicznego przy białym orliku. Nie dano ani jednej złotówki, a później będzie rozliczanie burmistrza, że coś się zepsuło, że lodowisko zamknięte. Ot durna polityka uderzająca w młodzież. MJ

Tartak Rogozina
F.P.H. Joanna Frost



W ofercie:

- Drewno konstrukcyjne certyfikowane CE
- Kompletna więźba dachowa
- Tarcica suszona

strona: www.tartakrogozina.pl
e-mail: info@tartakrogozina.pl

Rogozina 7b, 72-350 Niechorze, tel. 666 850 952

Urząd Skarbowy w Gryficach
Administracja Podatkowa

zwrot PIT
Do 3 tygodni
Gdy złożysz e-zeznanie i wskażesz numer rachunku bankowego.

Do 3 miesięcy
Gdy złożysz "papierowe" zeznanie i czekasz na zwrot w kasie albo przekazem pocztowym.




Rewolucja!
22 680 zł oszczędności na 100 000 km*
Nowa hybrydowa Toyota Auris



Przyjdź na Wielką Premierę 13 i 14 kwietnia i wygraj nową hybrydową Toyotę Auris. Zapraszamy do salonów.

NR1 NA ŚWIECIE

KOZŁOWSKI
Toyota Nowogard MK Sp. z o.o.
ul. 3 Maja 27 b, 72-200 Nowogard • serwis tel. 91 39 25 702 • salon tel. 91 39 25 700 • M: 509 246 475
e-mail: 002@toyota.pl • salon@toyotanowogard.pl • www.toyotanowogard.pl

Zużycie paliwa 3,7 l w mieście dotyczy Toyota Auris HSD na kołach 16". Toyota Auris HSD – zużycie paliwa i emisja CO₂ (litre/100km i g/km) w zależności od wariantu i wersji auta: od 3,7 do 3,9 l/100 km i od 87 do 91 g/km (cykl mieszany). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.
*Różnica między katalogowym zużyciem paliwa w mieście Toyota Auris 1,6 Valematic M/T a Toyota Auris HSD (koła 16") przy cenie paliwa 5,40 zł na dystansie 100 000 km.
**wg publikowanych przez konkretny motoryzacyjny danych dotyczących wielkości sprzedaży marek samochodowych w 2012 roku.

XXXII sesja Rady Miejskiej w Gryficach

Uderzenie w ZGK i rykoszet - 9 zwolnień

(GRYFICE) Na sesji odbytej 27 marca 2013 r. doszło do zadziwiającej decyzji o obcięciu budżetu ZGK.

Zanim doszło do dyskusji o tej uchwale, przyjęto dwie inne. Po wymianie opinii na temat wniesienia skargi kasacyjnej podjęto uchwałę w sprawie zmiany uchwały Nr XXIX/361/2009 RM w Gryficach z dn. 23 czerwca 2009 r. w sprawie przyjęcia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Gryfice w latach 2009–2013. Zaprzęciem głosowało 11 radnych z Klubu Razem dla Przyszłości, przeciw było 8 radnych.

Później jednogłośnie przyjęto przedstawiony przez burmistrza Gryfic harmonogram realizacji inwestycji gminnych, ujętych w budżecie Gminy Gryfice.

Prosta droga do likwidacji ZGK?

Następnie radni pochylili się nad projektem uchwały w sprawie zmian w tegorocznym budżecie Gminy. I tu nastąpiło zaskoczenie.

Zamierzone zmiany w budżecie przedstawił przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów radny Stanisław Hołubczak. Wynikło z nich, że wszystkie inwestycje, jakie miał realizować Zakład Gospodarki Komunalnej, zostały „wycięte” i przeniesione do realizacji przez Urząd Miejski.

W związku z tym zwrócił się do przewodniczącego rady z prośbą o wycofanie z porządku obrad projektu zmian budżetowych, po to, żeby w ciągu najbliższego miesiąca spokojnie przeanalizować, jakie są propozycje, żeby pewnych rzeczy pochopnie nie interpretować. - Myślę - powiedział burmistrz Gryfic - że pośpiech jest wskazany tylko przy



łapaniu pcheł, natomiast tutaj nie ma aż tak pilnej sprawy, żebyśmy podejmowali pochopne decyzje w sprawach budżetowych. Dlatego wnioskuję o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmian budżetowych Gminy Gryfice. Wniosek burmistrza, poddany przez przewodniczącego rady pod głosowanie, został odrzucony głosami radnych z Klubu Razem dla Przyszłości.

Radca prawny poinformował przewodniczącego rady Krzysztofa Tokarczyka, że wniosek burmistrza Gryfic nie podlegał głosowaniu i bez głosowania powinien zostać przyjęty, bo tak stanowi prawo.

Ale w radzie w Gryficach „prawo” stanowi również jej przewodniczący, bo m.in. powiedział – Proszę pana, w porządku podlega głosowaniu i tu się z panem nie zgodzę, chyba że ktoś to jeszcze zakwestionuje. -

- W kwestii formalnej – mówi radny Ryszard Bidler – byłem uczestnikiem wczorajszego (26 marca br.) posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów, której jestem członkiem. Na wczorajszej komisji tematyka dzisiejszych zmian w projekcie wprowadzona przez Klub Razem dla Przyszłości, jedynie w jednym punkcie była dyskutowana. W pozostałych punktach nie mieliśmy wiedzy. Wiedzę tą posiadamy dzisiaj w projekcie przedstawionym przez przewodniczącego komisji Stanisława Hołubczaka. Dlatego w imieniu Klubu Ziemia Gryficka i PSL apeluję, żeby dostarczano nam dokumenty, żebyśmy mogli im się przyjrzeć. Głosujemy w ciemno. W ciemno nad wypowiedziami przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów. Czy to jest godne? Czy to ma jakiś sens? Czy to ma jakieś prawa prawne? Jak głó-

sować nad czymś, czego nie widziało się na oczy? Ze słyszenia, to ja wiem, że każdy może mieć wiosenne trele, ale to nie znaczy, że to stanowi prawo. – ocenił radny.

Zmiany wprowadzone do budżetu gminy na 2013 r. przez St. Hołubczaka, zostały przyjęte głosami radnych z Klubu Razem dla Przyszłości, radni z Klubu Ziemia Gryficka i PSL nie wzięli udziału w głosowaniu.

Zostatniej chwili. Jak się dowiedzieliśmy, w związku z wycięciem z budżetu gminy zadań inwestycyjnych, mających zostać zrealizowanych przez ZGK, w ZGK nastąpiła redukcja zatrudnienia. Dziewięć osób otrzymało wypowiedzenia z pracy. Ale taka jest przyszłość z Klubem Razem dla Przyszłości. Dyrektor ZGK nie podoba się, to „wykończyć” cały zakład? MJ

Oplata za wodę i ścieki bez zmian

(GRYFICE) Klub Razem dla Przyszłości odmówił przyjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków dla ZGK.

Przyjęto uchwałę w sprawie zatwierdzenia taryfy dla Wodociągów Zachodniopomorskich Sp. z o. o. w Goleniowie za zbiorowe zaopatrzenie w wodę na terenie gminy Gryfice.

Przy ustaleniu zużycia wody dla gosp. domowych, przemysłowych i pozaprzemysłowych odbiorców usług:

1. Za dostarczoną wodę – 4,07 zł/m sześć. netto

- opłata abonamentowa dla odbiorcy rozliczanego wg wodomierza głównego – 9,62 zł netto miesięcznie za punkt,

- opłata abonamentowa dla odbiorcy rozliczanego wg wodomierza przy punkcie czerpalnym wody w budynku wielolokalowym (gdymodomierz główny rozliczany jest z zarządcą lub właścicielem budynku) – 4,97 zł netto miesięcznie za punkt,

- opłata abonamentowa dla odbiorcy rozliczanego wg przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia wody – 8,60 zł netto mies. za punkt.



2. Za pobraną wodę z ulicznych studni i źródeł ulicznych, do zasilania publicznych fontann i na cele p.poż oraz zraszania publicznych ulic i publicznych terenów zielonych – 4,07 zł/m sześć. netto.

Do cen i stawek opłat określonych w taryfie dolicza się podatek od towarów i usług zgodnie z paragrafem 2 pkt 9 do 12 Rozporządzenia Ministra Budownictwa z dn. 28 czerwca 2006r. w sprawie określenia taryf, wzoru o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków. MJ

Mieszkańcy ulicy Spacerowej i Skowron na sesji

(GRYFICE) Na XXXII sesję w Gryficach przybyły delegacje mieszkańców ul. Spacerowej w Gryficach oraz Skowron. Chcieli poruszyć spawy remontu podziurawionych dróg dojazdu, do swoich posesji.

Przed przerwą w obradach przewodniczący rady Krzysztof Tokarczyk udzielił głosu mieszkańcom ul. Spacerowej.

- Miał być przeprowadzony remont, polegający na uszlachetnieniu utwardzenia drogi do naszych posesji. W roku 2011 została zrobiona część drogi. W 2012 roku została wykonana kolejna część drogi. Natomiast na dzień dzisiejszy, słuchając tu planu inwestycyjnego, który przedstawiła wcześniej – nie ma mowy

o zakończeniu tej inwestycji. Powiem szczerze, że myna dzień dzisiejszy nie możemy normalnie dojechać ani dojechać do swoich posesji. Dam przykład z wczorajszego dnia, na swoim przykładzie. Wracalam od chirurga po drobnym zabiegu chirurgicznym i łatwiej było mi dojechać poboczem drogi, niż dojechać. Było fajnie, jak był mróz i śnieg. Tu muszę przyznać, że jeżeli chodzi o utrzymanie zimowe tej drogi, to było bardzo dobre, bez przeszkód mogliśmy wyjechać do posesji.

Jakieś trzy tygodnie temu puściły mrozy i na ulicy jest dziura na dziurze, nie jedzie się, tylko ma się wrażenie bycia na karuzeli.

Prowadzimy działalność gospodarczą. Powiem szczerze, że do mnie w tej chwili nikt już nie chce przyjechać, bo jak? Dlatego zwracam się tutaj do Rady Miejskiej z pytaniem – co dalej? Proszę w imieniu swoim i pozostałych mieszkańców o ujęcie w planach inwestycyjnych po pierwsze – docelowe utwardzenie, i druga sprawa, to bieżące utrzymanie



drogi w takim stanie, żeby można było nią jeździć.

Przedwczoraj odebrałam jeden samochód od mechanika, dzisiaj postawiłam drugi do remontu. W którymś momencie koszty napraw tych samochodów przekroczą moje dochody, które przynosi mi moja działalność. Jestem tu po raz pierw-

szy i zwracam się do Rady o znalezienie środków na dokończenie remontu ulicy Spacerowej. W którymś punkcie inwestycyjnym był zapis – lampy oświetleniowe na ul. Spacerowej. No, zastanawiałam się, czy będziemy oświetlać dziury w ulicy? – zakończyła mieszkanka ul. Spacerowej.

Od red.

Zamiast uszlachetnionej, utwardzonej nawierzchni, drogę wykonano kładąc na niej polbruk, bo miało być pięknie i spacerowo. W połowie remontu ktoś zrozumiał, że przy tej ulicy mieszkają również rolnicy, a polbruk pod ciężkie maszyny nie nadaje się. Inwestycję przerwano w połowie, a było to za czasów dyrektorów Zdancewicza i Heilika. Sam polbruk kładziono pod nadzorem radnego Janusza Kaczmarka, o czym informowała życzliwa mu gazetka. Mieszkańcy Skowron widząc, co się dzieje na sali obrad, zrezygnowali z zabrania głosu w sprawie swojej drogi. MJ

Jesteś Młody, Szukasz Pracy?

Weź udział w projekcie dofinansowanym ze środków Unii Europejskiej, który w realny sposób umożliwi Tobie uzyskanie stałego zatrudnienia.

Projekt skierowany jest do osób poniżej 25 roku życia, które na przestrzeni ostatnich 2 lat pozostawały bezrobotne łącznie przynajmniej przez okres 12 miesięcy

W Twojej miejscowości zamieszkania

Program szkoleń i staży realizowany będzie w miejscowościach dostosowanych lokalizacyjnie do wymagań zrekrutowanej grupy.

Oferujemy:

- Bezpłatny, zindywidualizowany pakiet szkoleń zawodowych, dostosowanych do potrzeb uczestnika,
- Stypendium finansowe dla uczestników w trakcie szkolenia w wysokości 1100 zł
- Gwarantowany 3-miesięczny płatny staż zawodowy w wysokości ok. 1500 zł za każdy miesiąc dający możliwość wykazania doświadczenia zawodowego u przyszłych pracodawców
- Zatrudnienie stałe dla części uczestników projektu z 12-miesięczną dopłatą do wynagrodzenia (ze środków UE) w wysokości ok. 2000 zł za każdy miesiąc (łącznie ok. 24 000 zł)
- Praktyczny kurs języka niemieckiego

- Kurs komputerowy
- Świadectwo/certyfikat
- Bezpłatne pomoce dydaktyczne w czasie szkoleń
- Poradnictwo psychologiczno-aktywizujące
- Doradztwo zawodowe i pośrednictwo pracy
- Bezpłatny serwis kawowy oraz lunch
- Bezpłatny dojazd na szkolenia (lub refundacja kosztów dojazdu)

Planowane zakończenie procesu rekrutacji - marzec 2013
Szczegółowe informacje dotyczące projektu, jak również regulamin rekrutacji wraz z wymaganymi dokumentami, można uzyskać w siedzibie Biura Projektu "Twoja szansa na rynku pracy"

Instytut Edukacji Komputerowej
ul. Obozowa 5, 78-100 Kołobrzeg,
tel. (94) 352 32 99 / (94) 35 42 555

oraz na stronie internetowej www.szansa.kol.pl
Człowiek - najlepsza inwestycja
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Kolejna burzliwa sesja Rady Miejskiej w Gryficach

Radni walczą z pensją burmistrza. Skarżą wyrok WSA do NSA. Delegują K. Tokarczyka na rozprawę do Warszawy

(GRYFICE) W sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego 27 marca br. odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej w Gryficach. Trzeba dać – kolejna burzliwa.

Po otwarciu obrad, przyjęciu spraw regulaminowych radni pochylili się nad projektami uchwał. Na pierwszy ogień poszła kasacja od wyroku WSA, jaką radni Klubu Razem dla przyszłości chcieli złożyć w imieniu rady.

Projekt brzmiał: „Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dn. 31 stycznia 2013 r. sygn. akt II SA/Sz1131/12 oraz upoważnienia Przewodniczącego Rady Miejskiej do reprezentowania Rady Miejskiej w Gryficach przed Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie”.

Sprawa dotyczyła uchwały rady o obniżeniu miesięcznego wynagrodzenia burmistrza Gryfic. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie nie podzielił stanowiska radnych z Klubu Razem dla przyszłości i uchylił tę uchwałę.

Przewodniczący Klubu „Ziemia Gryficka” i PSL Wiesław Malaca zwrócił się z prośbą do przewodniczącego rady Krzysztofa Tokarczyka o odczytanie uzasadnienia wyro-

ku sądu administracyjnego. Przewodniczący K. Tokarczyk uznał, że to strata czasu, wobec czego obszernie fragmenty uzasadnienia przedstawił Wiesław Malaca.

Na koniec swojego wystąpienia stwierdził: - Mamy pewne odczucia, mam na myśli pewien rodzaj uprzedzenia, można nawet powiedzieć o pewnym rodzaju nienawiści. A dosadniej – mam wrażenie, że tutaj niektórych z państwa nawet zżera nienawiść do tego stopnia, że do państwa nie docierają żadne argumenty i nawet postanowienia sądowe. Sąd mówi o braku uzasadnienia, ale sąd nie był na żadnej sesji i nie słyszał argumentów i obciążenia burmistrza nie jego winami. To, co państwo w dalszym ciągu próbujecie robić, to ja bym to nawet nazwał pewnego rodzaju dręczeniem burmistrza. Uchwałę przegłosujecie, bo macie większość. My, Klub „Ziemia Gryficka” i PSL nie zamierzamy z wami polemizować i walczyć z wami. Miałbym tylko prośbę do przew. Rady, żeby do skargi kasacyjnej dołączyć nasze stanowisko w tej sprawie, w formie protokołu z tego posiedzenia. Żeby w Naczelny Sądzie było jasne i nasze stanowisko. Chciałbym jeszcze zapytać, na czyj koszt pan przewodniczący pojedzie do Warszawy i na czyj koszt ta sprawa się odbędzie?

- Tutaj rada podejmie taką decyzję. To nie jest sprawa prywatna – odpowiedział przewodniczący rady K. Tokarczyk.

- Ja rozumiem, że te osoby, które zgłoszą za przyjęciem tej uchwały, zrobią jakąś „ściepę” – zauważył Wiesław Malaca.

W tej samej sprawie głos zabrał przedstawiciel PSL, radny Ryszard Bidler: - Nie będę posiłkował się postanowieniami, uzasadnieniami sądu, po prostu mówię to, co mi dyktuje moje własne sumienie. Analizując postanowienia sądu zauważyliśmy, że jest to wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Pod tym wyrokiem podpisało się dwóch sędziów, nie jakiś asesor z dwoma ławnikami tylko szanowne gremium, które przeanalizowało dokładnie dokumentację oraz zaskarżenie pana burmistrza na uchwałę Rady Miejskiej, uznając tę uchwałę za bezpodstawną. I tutaj nasuwa mi się taka konkluzja, że tutaj potrzeba reżysera Chęcińskiego i „Samych swoich”, że może sąd sądem, ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie, to znaczy po stronie Klubu Razem dla przyszłości. Pytanie przewodniczącego Klubu „Ziemia Gryficka” i PSL Wiesława Malacy brzmiało - kto zapłaci za to „jajobicie”. Moim zdaniem, to powinien zapłacić Klub Razem dla przyszłości. Powiedzia-



łem „jajobicie, bo zbliżamy się do okresu świątecznego, i nie to, że żółtko nas interesuje, tylko ta piana, bo chcemy bić pianę. Piana jest potrzebna do bezów, na Wielkanoc babkę się piecze. Nie wiem czy to jest potrzebne, komu potrzebne. Może dla Klubu Razem dla przyszłości. Dla mnie osobiście nie, bo w dalszym ciągu podejmowanie takiej decyzji, że jedyna prawda, która musi być po naszej stronie, to daleko i do niczego nie doprowadzi. – stwierdził radny Bidler.

Za przyjęciem uchwały głosowało 11 radnych z Klubu Razem dla przyszłości, przeciw 8 radnych z Klubu Ziemia Gryficka i PSL (radny T. Malczewski był nieobecny – usprawiedliwiony, radny Bakalarski nie wiadomo, czy usprawiedliwiony, ale też nieobecny). MJ

Wielka Sobota Wielkanocna

(GRYFICE) Wielka Sobota Wielkanocna, to tradycyjne święcenie pokarmów.

To widok rodzin i radosnych dzieci idących z koszykami pełnymi smakołyków do kościoła.

W tym roku było inaczej. Wiosenny mróz mroził rączki i noski. Dzieci i rodzice ubrani w zimowe okrycia, drogę do kościoła i powrotną do domu pokonywali szybko i bez rozmów. Ale i tak w kościele było dużo dzieci i każde ze swoją tradycyjną „święconką”. MJ



ZCG R-XXI działa poza kontrolą społeczną

Tylko radni mogą wpłynąć na niższe ceny śmieci

Na 103 zatrudnionych - 22 w administracji. W 2015 roku wydatki na pensję mają skoczyć do 7,5 miliona złotych!

10 lat czekaliśmy na otwarcie zakładu segregacji śmieci dla naszego regionu. Wreszcie powstał – Regionalny Zakład Gospodarowania Odpadami (RZGO) w Słajsinie pod Nowogardem oficjalnie otwarty został 21 marca 2013 r. Otwarcie połączone zostało z rocznicą 10-lecia Celowego Związku Gmin, który ten zakład uruchomił. Co przez 10 lat robił Celowy Związek Gmin R-XXI? Zabiegał o powstanie takiego zakładu. Ile na te zabiegi poszło pieniędzy podatników – nie wiadomo, bo z okazji takich rocznic nikt nie zbilansował kosztów utrzymania i tego „zabiegania”. Przez 10 lat ponad 20 gmin co roku wpłacało po złotówce

od swojego mieszkańca, by utrzymać na etatach kilku ludzi. Normalna firma dawno by zbankrutowała, gdyby przez lata nic nie robiła, ale budżety gmin są najlepszym dojnym cyckiem, który można ssać bez końca. Jak się nie zarabia, tylko dostaje, to można wydać każde pieniądze. O tym chcę napisać, bo jadąc na otwarcie dostałem oficjalną informację, że w RZGO zatrudnione są 103 osoby, w tym 22 osoby w administracji, 52 osoby przy obsłudze instalacji RZGO w Słajsinie i 29 osób na stacjach przeładunkowych odpadów. Ilość osób w administracji po prostu poraziła mnie. Zamierzałem zapytać o to prezesa Zarządu RZGO Antoniego Bielidę. Jednak zanim do tego dojdę, trochę informacji o CZG R-XXI i zakładzie w Słajsinie.

Gminy CZGR-XXI

Obecnie do Związku należą 27

gmin województwa zachodniopomorskiego. Są to gminy: Brzeźno, Chociwel, Dobra, Drawsko Pomorskie, Dziwnów, Golczewo, Gryfice, Kamień Pomorski, Karnice, Międzyzdroje, Maszewo, Nowogard, Osina, Ostrowice, Płoty, Przybierńów, Radowo Małe, Resko, Rewal, Stepnica, Świerzno, Świnoujście, Trzebiatów, Węgorzyno, Wierzchowo, Wolin, Złocieniec.

Władzą Związku jest zgromadzenie przedstawicieli gmin, po dwóch delegatów z każdej gminy. W statucie zapisano, że jest to burmistrz plus osoba wskazana przez radę. Najczęściej tą drugą osobą jest wicebur-



mistrz lub urzędnik, rzadko radny lub inna osoba.

Władze Związki i zakładu

Przewodniczącym Zgromadzenia jest burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł, a jego zastępcą wójt Stepnicy Andrzej Wyganowski. Szefem Zarządu RZGO jest Antoni Bielida z Nowogardu, który jest zarazem delegatem Zgromadzenia, co już tworzy sprzeczność, bo jako delegat Zgromadzenia nadzoruje szefa organu wykonawczego, czyli... samego sie-



Wstęę na otwarcie RZGO przecinają wójtowie i burmistrzowie gmin CZG R-XXI i zaproszeni goście. W tle okazały biurowiec.

bie. Członkami Zarządu są: Piotr

do RZGO w Słajsinie trafiają odpady komunalne z gmin: Gryfice, Płoty, Golczewo, Chociwel, Resko, Radowo Małe, Dobra, Węgorzyno, Nowogard, Maszewo, Osina, Przybierńów i Stepnica. Pośrednio przez Stacje Przeładunkowe Odpadów w Świnoujściu z gmin: Świnoujście, Wolin, Międzyzdroje, w Mokrawicy z gmin: Dziwnów, Kamień Pomorski, Świerzno, Rewal, Trzebiatów, Karnice i w Mielenku Drawskim z gmin: Drawsko Pomorskie, Ostrowice, Wierzchowo, Złocieniec, Brzeźno. Z tych stacji do Słajsina odpady transportowane są specjalistycznymi samochodami, należącymi do Związku.

Obecnie dziennie przyjmowanych jest około 260 ton odpadów komunalnych, zmieszanych do przetworzenia na liniach segregacji. Zakład docelowo może przerabiać ponad 100 tys. ton rocznie.

Ile to nas, podatników, kosztuje i dlaczego tak dużo

Tak jak powiedziałem, zaskoczeniem dla mnie była rozbuchana wręcz biurokracja RZGO – 22 osoby w administracji. Na dzień otwarcia okazało się, że w RZGO zatrudnione są już 122 osoby, a docelowo ma być ich 140. Jednak zanim zakład ruszył, R-XXI obsługiwało i pobierało pieniądze za składowiska odpadów we Włodarce (gm. Trzebiatów), Komorowie (gm. Resko) i Godowie (gm. Maszewo). W 2011 r. koszt przyjęcia

Antończak – wiceburmistrz Złocienica i Marek Matys – dyrektor ZGK w Wolinie. Pełny przekrój urzędników.

Jak działa RZGO

Zakład wybudowała firma Budimex SA, za cenę brutto 79.842.000 zł. Celowemu Związkowi Gmin R-XXI zostało udzielone dofinansowanie w wysokości 85% kwoty wydatków kwalifikowanych w kwocie 69.401.647,31 złotych, przy całkowitym koszcie projektu wynoszącym 109.656.292 złote. Wkład własny to preferencyjna pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 14.863.950 zł.

Powierzchnia Zakładu wynosi 18,6 ha. Dowóz odpadów do RZGO w Słajsinie odbywać się będzie z wybudowanych trzech Stacji Przeładunkowych Odpadów w Świnoujściu, Mokrawicy (gm. Kamień Pom.) i Mielenku Drawskim. Bezpośrednio

Rok 2014

Prognozowane wydatki bieżące stanowią kwotę 21 799 000,00 zł, z czego kwotę w wysokości:

- 595 000,00 zł przeznaczają się na obsługę długu tj. spłacenie odsetek od zaciągniętej pożyczki,
- 3 362 500,00 zł przeznaczają się na wynagrodzenia i składki od nich naliczane.

Rok 2015

Prognozowane wydatki bieżące stanowią kwotę 23 167 200,00 zł, z czego kwotę w wysokości:

- 944 200,00 zł przeznaczają się na obsługę długu tj. spłacenie odsetek od zaciągniętej pożyczki,
- 7 509 000,00 zł przeznaczają się na wynagrodzenia i składki od nich naliczane.

tony śmieci na te wysypiska wynosił 85 zł netto. Koszt „na bramie” w Słajsinie, do segregacji, wynosi 240 zł. Tyle zapłaci każda gmina należąca do Związku. Jak nam powiedziano na konferencji prasowej – szkło, pety i makulatura mają być przyjmowane bezpłatnie. W związku z tym, wydaje się, że ceny w gminach za śmieci posegregowane powinny być dużo niższe, a nie są. Jeden z czytelników zwrócił uwagę, że gminy należące do R-XXI mają ceny wyższe, niż te nie należące.

Wydatki na wynagrodzenia w 2012 r. - 1 381 359 zł, z tego: na wynagrodzenia osobowe - 1.136.070 zł, w tym na nagrody jubileuszowe 10 952,80 zł; wypłacono wynagrodzenie roczne w łącznej kwocie 43 840 zł. Średnie miesięczne zatrudnienie wyniosło w 2012 roku 29 osób, średnia miesięczna płaca brutto 3 264,57 zł brutto. W związku z otwarciem zakładu to się zmieniło, obecnie 122 osoby. Prognoza płac na 2013 - 3.362.500 zł. Tyle samo w 2014. Ale już w 2015 ma to być 7.509.000 zł. Skok o ponad 100 proc. Dlaczego? Nie wiadomo.

Pomysł dobry, wykonanie jak zwykle

Sam pomysł na budowę takiego zakładu dla naszego regionu uważam za dobry, jednak nie może być tak, że zakład ten wchłonie każde pieniądze, bo administrację można rozbudowywać i windować jej zarobki do woli, jeżeli nie ma kontroli społecznej. A nie ma, co widać po składzie delegatów - większość urzędników. Dla nich wyjąć z budżetu i dać, to jak splunąć. Nie dają przecież swoich, lecz nasze. Tu mogą pomóc jedynie radni, którzy wybiorą swoich przedstawicieli do CZG oraz zobowiążą burmistrzów i wójtów do lepszej kontroli RZGO. Wszyscy muszą mieć również świadomość, że już od lat płacimy drugą opłatę za śmieci - w postaci składki gmin do CZG R-XXI. Od 2011 r. jest to 3 zł od każdego mieszkańca rocznie (przedtem 1 zł). Przy 265 tys. mieszkańcach 27 gmin daje to kwotę prawie 800 tys. zł. To podwójne opodatkowanie.

Antoni Bielida zapytany o ten rozrost administracji tłumaczył, że obsługuje 265 tys. mieszkańców, co jest nieprawdą, gdyż będzie zawierać umowy na odbiór tylko z 27 gminami. Ja wydaję 4 gazety w 4 powiatach, liczących łącznie ponad 200 tys. mieszkańców i mam jedną osobę w administracji!!! To pokazuje przepaść między firmą, a zakładem budżetowym. Mi chodzi tylko o to, by nie łupić ludzi, nie tworzyć sztucznych stanowisk, by zatrudnić kolesi. Opłata za śmieci może i powinna być tańsza. O to powinni zadbać radni, jako przedstawiciele wyborców. Kazimierz Rynkiewicz

Raporty byłego milicjanta

Odpowiedzi na pytania radnego Kaczmarka przynoszą nowe fakty w sprawie zwolnień w ZGK

(GRYFICE) Pan radny Janusz Kaczmarek wpadł na pomysł pisania raportów, czyli sprawozdań między sesjami o tym, gdzie był, co widział, słyszał i przeczytał.

Drugi już raport zawierał informację o tym, że był obecny na posiedzeniu Powiatowej Komisji Zdrowia, zwołanej przez jej przewodniczącego Jacka Zdancewicza, na której omawiano budowę spalarni odpadów medycznych i sprawy gryfickiego szpitala. Pochylił się też nad „dramatem” zwolnionych z ZGK dyrektorów i pracowników. Nam też się oberwało za zarzut, że na ulicy Spacerowej chce postawić dwa punkty oświetleniowe, dlatego że tam właśnie mieszka jego brat (brata pana Kaczmarka przepraszamy).

Mieszkancka ulicy Spacerowej wyjaśniła na sesji, że nie są potrzebne punkty oświetleniowe do oświetlenia dziur w jezdni, ale dokończenie remontu całej ulicy. To tyle z naszej strony.

Na temat zwolnień w ZGK wypo-

wiedział się burmistrz Andrzej Szczygieł.

- Wspomniał pan, że dramaty rodzinne są, bo pracownicy zostali zwolnieni. Tylko żaden z tych pracowników zwolnionych dyscyplinarnie (mowa tu o pierwszych zwolnieniach pracowników, tuż po zwolnieniu dyrektorów Jacka Zdancewicza i Wincentego Hejlika), nie zastanawiał się, gdzie jest jego rodzina, jak za alkohol został zwolniony, jak po kilka latach pracy musiał być dyscyplinarnie zwolniony, bo pił. I nato nie ma już odpowiedzi, bo populizm w pana wystąpieniu nie wskazuje, żeby o tym powiedzieć, że jeden czy drugi, nie będą przytaczał nazwisk, bo jest ochrona danych osobowych, ale służę listą nazwisk, za jaki konkretny powód zostali zwolnieni.

A wracając do zwolnienia dyrektorów, to powiem tak, panie Kaczmarek, tenże dyrektor, którego tutaj tak wszyscy bronicie, w ostatnim okresie swojego urzędowania kupił 26 albumów o tematyce religijnej, za łączną kwotę 3.109,51 zł i jako przy-

zmianach budżetowych nikt nie chce o tym wspomnieć. To m.in. był przyczynek do tego, że musiał się pożegnać z zajmowanym stanowiskiem. To, że siedzą na tej sali ludzie, którzy pracowali w ZGK na umowę zlecenie, jako doradcy ds. przetargów i do spraw kadrowych - to są powody, dla których pojawiła się potrzeba pewnej dyscypliny, zajrzenia również do finansowania tych działań. I to jest moja odpowiedź na pana szerokie wystąpienie publiczne - powiedział burmistrz.

Szkoda, że burmistrz Gryfic nie wyjawiał, kto zarabiał na tym doradztwie w ZGK, ale niektórzy twierdzą, że są to osoby prominentne ze świącznika towarzystwa „Razem dla przyszłości”.

Z ciekawości zapytaliśmy pracowników ZGK o albumy za 3 tys. złotych. Usłyszeliśmy: - Jakie albumy? A kto je widział? Kiedy prosiliśmy przed świętami o bodaj dwudziestozłotowe bony, to dyrekcja odpowiadała, że kasy brak. Żadnego albumu nikt z nas nie otrzymał. - MJ

STANOWISKO RADNEGO KAZIMIERZA MATUSZEWSKIEGO W SPRAWIE ZGK

(GRYFICE) W czasie przerwy w obradach radny Kazimierz Matuszewski był łaskaw wyrazić swoje stanowisko w sprawie ewentualnej upadłości ZGK.

- ZGK wystawić na sprzedaż - podzielić na trzy części. Stworzyć spółkę, bo wtedy nie płaci się podatku VAT. A co pani myśli? Że Durbajło nie kupiłby wodociągów, a Zdancewicz komunalki, no i Fluderski resztę? A jak nie, to ja mam syna przedsiębiorcę, dobrego przedsiębiorcę, który na czysto zarabia 100 tysięcy, na czysto, co miesiąc. Mogę go sprowa-

dzić z Pułtuska do Gryfic, niech kupi ZGK. Sam mogę mu pomóc, bo z wykształcenia jestem specjalistą budowlanym - rzekł radny K. Matuszewski.

- No wielkim specjalistą to pan jest, rury w Prusinowie pod pańskim okiem gdzieś wsiąkły i do dziś nie można ich znaleźć - odpowiedziałam.

- No wsiąkły - odpowiedział i poszedł na salę obrad.

Syn pana Matuszewskiego, czyli aktualny sołtys Baszewic, od miesięcy namawia ojca o publiczny postulat w sprawie sprzedaży ZGK.

Tylko patrzeć jak na jakiejś sesji Klub Razem dla przyszłości podejmie uchwałę o sprzedaży ZGK. Rozmowie przysłuchiwał się pan Bogusław Fluderski.

Dodam, że o wystawieniu na sprzedaż ZGK radny Matuszewski mówił nie pierwszy raz, to się powtarza i oby nie stało się rzeczywistością, bo wtedy ludzie będą pracować na śmieciowych umowach i bez poczucia jakiegokolwiek stabilności. Stanowisko radnego Kazimierza Matuszewskiego polecam pod rozważę jego wyborcom. MJ

AUTO - CZĘŚCI



ZAKŁAD KASACJI SAMOCHODÓW

ul. Ks. Stanisława Ruta 7, 72-300 Gryfice
tel. 91 384 66 11, tel. 509 307 661

wydajemy zaświadczenia do wyrejestrowania
PŁACIMY ZA DOSTARCZONE SAMOCHODY, ZAPEWNIAMY TRANSPORT
NIE RYZYKUJ KARY! SKASUJ SAMOCHÓD LEGALNIE!

SKUP PIŁ

NIESPRAWNYCH I ZATARTYCH

STIHL, HUSQVARNA,

CENA 100 ZŁ

TEL. 721 668 245 DOJAZD DO KLIENTA

Historia mojej babci Haliny Urbanowicz

Szkolne Koło Miłośników Ziemi Gryfickiej, którego jestem członkiem, przedstawia czytelnikom Gazety Gryfickiej kolejną historię mieszkańców naszej gminy i miasta.

W obecnym wydaniu chcę przedstawić państwu historię mojej kochanej Babci, którą możemy zobaczyć na zdjęciu z 1957 roku, po pierwszej Komunii Świętej. Moja babcia, Halina Urbanowicz, urodziła się w Jekencze w Kazachstanie. Była jedynym dzieckiem w rodzinie. Niestety z całego rodzeństwa uratowała się tylko ona i jej trzy siostry. Ojciec babci, Bronisław Przygocki, był osadnikiem wojskowym we wsi Zielenicy na Ukrainie. Uprawiał tam ziemię. Mieszkała tam również jej matka Nadzieja Przygocka (z domu Wojnakow). Pomagała ona przy uprawie roli wraz z dwoma córkami: Aleksandrą i Antoniną.

10 lutego 1940 roku do ich domu w Zielenicy zapukało NKWD, z krótkim rozkazem przygotowania się do wyjazdu z ograniczoną ilością rzeczy. Rodzinę zawieziono na stację kolejową w Żytomierzu. Tutaj załadowano ich do bydłowego wagonu, w którym przez dwa miesiące jechali na wschód. Trafili do miejscowości Karabułak w Kazachstanie. Stąd trafili do wsi Jekencze, gdzie urodziła się moja babcia. Pierwsze miesiące mieszkali u Kazachów, w połatanej ubraniach ziemianie. Dopiero później udało się wybudować swój dom. Moi pradziadkowie wraz ze swoimi dziećmi musieli pracować od świtu do nocy, nawet w czterdziestopięcioletnim upale. W Kazachstanie wszyscy Polacy co miesiąc musieli zgłaszać się do władz sowieckich i

podpisywać obecność. Żaden z nich nie mógł bez zezwolenia opuścić wioski nawet na 5 km.

W 1942 roku mój pradziadek Bronisław został aresztowany za sprawy polityczne. W więzieniu przebywał około rok. Po łapówkach, które władzom sowieckim wręczyła moja prababcia Nadzieja, pradziadek wyszedł z więzienia jako wrak człowieka. W 1946 roku, po urodzeniu mojej babci, prababcia zachorowała na malarię. Opiekowały się nią starsze dzieci i ciotka Zofia, która była niepełnosprawna umysłowo. Kiedy prababcia leżała w domu chora, moje ciotki musiały zabierać babcię w pole lub na łąkę. Karmiły ją tzw. suską, czyli czarnym chlebem żutym z cukrem, który podawali jej przez szmatkę. Już od szóstego roku życia moja babcia musiała ciężko pracować w polu. W upalne dni mdlała z pragnienia i głodu.

W 1946 roku część Polaków wyjechała do kraju. Niestety choroba prababci, a następnie choroba rodzeństwa babci i pradziadka, na tyfus, i jego śmierć w 1953 roku, uniemożliwiła im to. Wielkim marzeniem prababci Nadziei był powrót do Polski. Niestety, rok przed wyjazdem zmarła.

W 1957 roku 21 marca moja babcia przyjechała do Polski wraz z siostrą, jej mężem i kuzynką, gdyż była pod ich opieką. Osiedlono ich w województwie szczecińskim, we wsi Anielino. Moja babcia chodziła do szkoły w Wojtaszycach, oddalonej od domu o 2 km. Niestety nie znała języka polskiego i trudno było jej się porozumieć. Z tego powodu również śmiali się z niej. Traktowano ją jak trędowatą. Babcia w młodym wieku przeżyła depresję. Nie chciała



chodzić do szkoły i mówić po polsku, gdyż dzieci śmiały się z niej. 12.01.1969 roku wyszła za mąż za mojego dziadka Zbigniewa Urbanowicza w Dobrej Nowogardzkiej. Zamieszkała wraz z nim w Skalinie koło

Gryfic, gdzie razem pracowali na gospodarstwie. W tej miejscowości mieszka do dziś.

Patryk Urbanowicz
klasa II A, Gimnazjum nr 1

Tajemnicze śmigła

W książce Leszka Adamczewskiego BURZA NAD PROVINZ POMMERN (Replika 2012), której recenzję czytelnicy Gazety Gryfickiej mogli poznać w jednym z jej wydań, napotykamy na taki oto fragment: „Losy wywiezionych z Berlina samolotów, uszkodzonych podczas bombardowania nie są znane. Wiadomo tylko, że przewieziono je do kilku miejscowości pomorskich. Prawdopodobnie były to: Greifenberg (Gryfice) i niedaleki Treptow an der Rega (Trzebiatów) oraz pobliska wioska Głansee (Gołańcz Pomorska)”.

Fragment ten, choć lakoniczny, jest bardzo ciekawy. W 1936 r. z inicjatywy marszałka Luftwaffe, pre-

miera Prus Hermana Göringa, w Berlinie utworzone zostają Niemieckie Zbiory Lotnicze, których celem było gromadzenie najstarszych eksponatów dotyczących lotnictwa. W ten sposób powstała unikatowa w skali Europy kolekcja.

W nocy z 22 na 23 listopada 1943 r. samoloty RAF-u dokonują bombardowania Berlina, w trakcie którego ucierpiała hala wystawowa Niemieckich Zbiorów Lotniczych. Wydarzenie to spowodowało, że podjęto decyzję o ewakuacji muzeum na teren Pomorza Zachodniego, gdzie miałyby być bezpieczne.

W poprzednim roku szkolnym do Szkolnego Koła Miłośników Ziemi zgłosił się pewien kolekcjoner, który

poszukiwał informacji, zdjęć śmigieł, które wisiały niegdyś na korytarzu obecnego Gimnazjum nr 1. Członkowie Koła przejrzyli stare kroniki szkolne, niestety nie natrafili na żadne zdjęcie, na którym można by je zobaczyć. W trakcie rozmowy z kolekcjonerem dowiedzieliśmy się, że jedno z nich odnalazł w jednej z podgryfickich wsi (niestety nie chciał powiedzieć, gdzie ono się znajduje).

Wśród mieszkańców Gryfic krąży pogłoska, że w gmachu obecnego Gimnazjum znajdowała się do 1945 r. szkoła Luftwaffe. Pogłoska ta powstała prawdopodobnie przez śmigła, które wisiały na korytarzu. Traktat wersalski zakazywał Niemcom posiadania lotnictwa wojskowego,

dlatego istnienie szkoły lotniczej w Gryficach nie miało by sensu. Ten sam traktat ograniczał wojska lądowe do 100 tys. żołnierzy i wówczas też zdecydowano o likwidacji szkoły wojskowej w Gryficach, a gmach szkoły przekazano władzom miejskim. Wydaje się więc, że w budynku obecnego Gimnazjum nr 1 przechowywane były eksponaty z muzeum Hermana Göringa. Ciekawą jest również informacja o tym, że kiedyś w trakcie prac remontowych odnaleziono kilka skrzyń, które zostały wywiezione ze szkoły. Co w nich się znajdowało? Niestety nie wiemy? Być może odnaleziono w piwnicy szkoły śmigła zostały zawieszono na korytarzach przez Polaków, gdy istniała tu szkoła wojskowa. Kiedy zostały usunięte i gdzie wywiezione, nie wiemy? *Karolina Kulig, kl. IIIA*

Nagroda dla trzebiatowskich filmowców

(TRZEBIATÓW) Młodzi trzebiatowscy filmowcy - Aleksandra Hojczyk oraz Wojciech Bobik - zostali laureatami VI Praskiego Festiwalu Filmów Młodzieżowych w Warszawie.

Ich nagrodzony dokument pt. „Konie Pana Kazimierza” jest filmem, który przedstawia niemoc, walkę z chorobą w nadziei na powrót do sprawności fizycznej, czego motorem napędowym jest wielka pasja.

Praski Festiwal Filmów Młodzieżowych to konkursowy przegląd filmów dokumentalnych tworzonych przez ludzi do lat 18 wspierany przez Polski Instytut Sztuki Filmowej i Magazyn Ekspresu Reporterów TVP2. W tym roku do konkursu finałowego dopuszczono 16 prac z całej Polski.

Podczas uroczystej gali, która odbyła się 27 marca br. w warszawskim Kinie Praha, ogłoszono tegorocznych laureatów. Trzebiatowscy filmowcy zajęli III miejsce w konkursie głównym, otrzymując nagrodę „Brazową Praską Kliszę”.

Film dokumentalny „Konie Pana Kazimierza” jest opowieścią o Kazimierzu Bobiku - wieloletnim dyrektorze Stadniny Koni w Nowielicach. Mimo zmagania z chorobą, konie są dla niego wielką życiową pasją.

- Przygotowując ten film czulem na sobie wielką odpowiedzialność, ponieważ po raz pierwszy wyreżyserowany przeze mnie obraz przedstawia moją rodzinę - powiedział Wojciech Bobik.

Poza konkursem głównym, film młodych filmowców otrzymał rów-



Kadr z filmu

nież nagrodę specjalną Warszawskiej Szkoły Reklamy oraz Wydawnictwa Marzec. Jak informują organizatorzy konkursu, jest duża szansa, że dokument filmowców z Trzebiatowa zostanie zaprezentowany

na Festiwalu Polskich Filmów Wisła w Moskwie. Film „Konie Pana Kazimierza”. Reż. Aleksandra Hojczyk i Wojciech Bobik. Opieka artystyczna: Jacek Piotr Bławut. http://youtu.be/UFzvfw9I_po (o)

Turniej wiedzy o Trzebiatowie

Co kryje Mapa Lubinusa?

(TRZEBIATÓW) Zmagania dzieci i młodzieży z historią i kulturą regionu, jak co roku cieszą się dużą popularnością. Turniej wiedzy o Trzebiatowie jest okazją do popularyzowania wiedzy na temat przeszłości miasta i okolic, ale również jego współczesnego oblicza, przyrody i dziedzictwa kulturowego.

Uczniowie z chęcią poznają tajemnice Trzebiatowa uczestnicząc w zajęciach muzealnych, które przygotowują do udziału w konkursie. Jak podkreślają jurorzy, z roku na rok poziom wiedzy uczestników konkursu zaskakuje, zwłaszcza w najmłodszych kategoriach. Maluchy nie miały kłopotów nawet z najtrudniejszymi pytaniami i konkurencjami.

W tegorocznej edycji turnieju, który odbył się 27 marca w Czytelni Głównej Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury w kategorii klas I-III szkół podstawowych laureatami została drużyna w składzie: Martyna Mielniczek, Justyna Bąk, Martyna Siewicz (SP nr 1). II miejsce zdobyli reprezentanci Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Mrzeżynie - Dominik Pluta, Zuzanna Okrzyńska, Natalia Kulling, zaś III - Aleksandra Przeździecka, Izabela Idzi, Ryszard Grabowski (ZSZOI w Mrzeżynie).

Emocji nie brakowało również w kategorii klas IV-VI. I miejsce zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Trzebiatowie (Łukasz Zych, Maksymilian Patoła, Laila Dąbrowska), II miejsce - Jakub Cieszyński, Grzegorz Warchołak, Magdalena Kołata (ZSZOI w Mrzeżynie), a III - Jakub

Dębski, Łukasz Wraga i Martyna Kostuś (ZSZOI w Mrzeżynie).

Wśród gimnazjalistów I miejsce zdobyli uczniowie z Publicznego Gimnazjum w Trzebiatowie (Julia Błaszczyk, Klaudia Paszkowska i Bartosz Kasiorkiewicz), II - Aleksandra Idzi, Mateusz Czopek, Kamil Anastaziuk (ZSZOI w Mrzeżynie), III - Katarzyna Seńko, Aneta Markanycz, Emilia Tchoryk (ZSZOI w Mrzeżynie).

W najstarszej grupie uczestników (szkoły ponadgimnazjalne) zwyciężyły uczennice Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzebiatowie - Malwina Obuchowicz, Justyna Dobrucka i Karolina Giermak, II miejsce również zajęły reprezentantki ZSP - Milena Kupczyk, Nicole Koch i Justyna Dajnowska, a na III miejscu uplasowali się uczniowie z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Trzebiatowie - Izabela Kordowska, Patryk Bagiński i Rafał Steliga.

Oprócz tradycyjnych pytań o zróżnicowanym poziomie trudności, uczestnicy turnieju musieli także rozszyfrować najstarszy zachowany wizerunek Trzebiatowa z Wielkiej Mapy Pomorza Lubinusa, odgadnąć tajemnicze zdjęcia i pocztówki oraz na podstawie krótkiej charakterystyki ustalić o jakiej słynnej postaci mowa w tekście.

Odpowiedzi uczestników oceniało jury złożone z przedstawicieli Koła PTTK „Baszta Kaszana” w Trzebiatowie: Kazimierz Rachański, Halina Szukdlarek-Feliksiak i Janina Bojkowska. Wszystkim serdecznie gratulujemy.

Piotr Żak



Sukces młodzieży z Herberta – Tropem Wilczym

*Ponieważ żyli prawem wilka,
historia o nich głucho milczy*
Zbigniew Herbert

Młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Zbigniewa Herberta w Trzebiatowie przyłączyli się do projektu edukacyjnego *Tropem Wilczym*, którego celem było szerzenie wiedzy na temat żołnierzy antykomunistycznego podziemia tzw. Żołnierzy Wyklętych.

Projekt obejmował trzy działania: grę na facebooku, grę internetową oraz bieg na orientację.

Do projektu przystąpili uczniowie klasy Ia (wojskowej) w składzie: Piotr Wojciechowski oraz Bartłomiej Patora. W pierwszy etap projektu tj. w grze na facebooku oraz grze internetowej chłopcy na 106 drużyn przystępujących do projektu zajęli II miejsce. Jest to niewątpliwie wielki sukces.

Drugi etap odbył się 23 marca w Warszawie. Tam również drużyna z Herberta zajęła wysokie, bo IV miejsce. Warto zaznaczyć, że bieg na orientację w terenie ukończyło tylko 16 drużyn. W trakcie kilkugodzinnego rajdu młodzież musiała wykazać się nie tylko sprytem, kondycją, zaradnością i orientacją w terenie, ale także dużą wiedzą dotyczącą Żołnierzy Wyklętych.

Chłopcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.



Dziennikarze wyszli w teren

Uczestnicy warsztatów dziennikarskich, które kolejny już raz odbyły się w trzebiatowskiej Bibliotece Publicznej 22 marca, tym razem zmierzali się z praktyką. Tematów do artykułów „e-Gazety Młodych” szukali bowiem w przestrzeni naszego miasta.

Wspólnie z red. Emilią Chanczewską z „Głosu Szczecińskiego”

i Anną Kruczkowską, polonistką i opiekunką gazetki szkolnej „Rzeczpospolita Uczniowska” w Szkole Podstawowej nr 2 przeprowadzili np. sondę uliczną. Spotkanych mieszkańców Trzebiatowa pytali m.in. o to, co im się w mieście podoba, z czego możemy być dumni, ale również jakie są jego słabe punkty. Ciekawych informacji na temat upodobań kulinarnych turystów



odwiedzających Trzebiatów dostarczył właściciel baru „To-Tu”. Zespół młodych dziennikarzy odwiedził także miejscowego szklarza, pytając o sposób jego pracy i zainteresowanie usługami klientów. Uczestnicy wyprawy w teren zajrzeli ponadto na kilka trzebiatowskich placów zabaw, sprawdzając stan techniczny znajdujących się tam urządzeń. Tematów do artyku-

łów więc nie brakuje, oczym przekonamy się odwiedzając „e-Gazetę Młodych” na stronie www.kultura.trzebiatow.pl Na realizację projektu Biblioteka Publiczna otrzymała dofinansowanie w ramach konkursu grantowego „Aktywna Biblioteka” prowadzonego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce.

TOK, fot: Emilia Chanczewska

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

NIERUCHOMOŚCI

Region

Sprzedam 2/3 własności domu wolno stojącego z ziemią 1,13 ha, wieś Jenikowo 42, gm. Ma-szewo. Tel. 601 691 998, 91 392 5077

Powiat łobeski

Sprzedam 9 ha ziemi, gmina Łobez. Tel. 91 397 5894

Oferuję do sprzedaży dom jednorodzinny w Łobzie, parterowy, z dodatkową możliwością zagospodarowania poddasza. Dom znajduje się w dzielnicy domów jednorodzinnych na zagospodarowanej działce o pow. 1230 mkw. W skład zabudowy wchodzi przestronny salon z kuchnią połączony z holem, 2 łazienki, 3 sypialnie, przedsionek oraz pomieszczenie gospodarcze z zastosowaniem jako pralnio-suszarnia oraz jako łazienka. Ogrzewane z kominka z płaszczem wodnym oraz w zastępstwie ogrzewanie gazowe. Budynek posiada ogrzewanie podłogowe z możliwością regulacji temperatury na poszczególne pomieszczenia. W bryle budynku znajduje się przestronny, zadaszony taras oraz dwustanowiskowy, ogrzewany garaż. Posesja ogrodzona z dwoma bramami wjazdowymi (automatyka). Cena 550 tys. zł, do negocjacji. Tel. 792-240-272.

PRACA

Powiat łobeski

Zatrudnię pracownika do renowacji urządzeń przemysłowych. Tel. 506 135 335.

Szukam pracy na fermie lub jako pracownik budowlany. Tel. 514 847 312.

Powiat gryficki

Kierowca emeryt, prawo jazdy kat: A, B, C, C+E, T podejmie pracę na samochód ciężarowy lub inne propozycje. Uprawnienia na dźwig i ciągnik rolniczy na terenie Polski. Badania ważne do 2017 roku. Tel. 91 395 1038, 721 141 004.

Region

Zatrudnię handlowców i doradców klienta. Praca w miejscu zamieszkania. Tel. 609 158 106

MIESZKANIA

Powiat gryficki

Sprzedam jasne, parterowe, 2-pokojowe mieszkanie z balkonem i wyposażoną kuchnią, po remoncie w centrum Płotów. Tel. 602 345 883

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, pow. 66,5 mkw., I piętro, wewnętrzne, w Klęczewie gm. Świdwin. W cenie mieszkania garaż. Tel. 503 430 152, 505 186 865.

Sprzedam mieszkanie w bloku w Sławoborzu, 2 pokoje z kuchnią + duży balkon, po kapitalnym remoncie, c.o., c.w. własne gazowe. Mieszkanie nie wymaga wkładu finansowego. W miejscowości kościół, bank, szkoły, przychodnie lekarskie, sklepy i poczta. Cena do uzgodnienia. Tel. 500 308 446.

Powiat łobeski

Sprzedam M5 (78 mkw) po remoncie, Węgorzyno Os. 40 Lecia. Tel. 663 316 587

Pilnie sprzedam mieszkanie w Resku na II piętrze o pow. 53 mkw., cena 80.000 zł (do negocjacji). Tel. 604-396-380.

Mam do wynajęcia kawalerkę w Łobzie. Tel. 880 301 179.

INNE

Powiat łobeski

Nowe meble do biura kredytowego, punktu kasowego sprzedam: kontuar, 2 biurka, 2 kontenerki, regał, 4 krzesła, 2 fotele obrotowe ze skóry eko. Meble były robione na wymiar. Cena 3000 zł do negocjacji. Zdjęcia prześlę na życzenie. Kontakt: 501 894 828.

Pracowałeś/pracujesz za granicą? Odzyskamy twój podatek!!! (Holandia, Dania, Norwegia, Niemcy, UK) Zasiłki rodzinne. Telefon: 91 577 64 21 lub 511 99 22 70

Powiat gryficki

Drewno kominkowo-opałowe. Tel. 726-873-444

ROLNICTWO

Powiat gryficki

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny. Tel. 664 944 635.

Kurki nioski odchowane, 7-tygodni (szczepione), sprzedaż od 25 marca. Gospodarstwo Rolno-Drobiarskie Żabowo 13. Tel. 91 391 0666

Powiat łobeski

Żyto jare, ekologiczne, sprzedam. Tel. 600 173 955.

Region

Usługowo wykonam wszelkie prace polowe. Nowy ciągnik 150KM. Tel. 661 194 854

Bohnhorst InterHANDEL

...niej szafny partner w handlu zbożem
Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność! Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam BMW rok 2008, seria 1 i seria 3. Tel. 602 507 454.

USŁUGI

Powiat drawski

Usługi remontowe Złocieniec i okolice. Darmowa wycena oraz transport. Tel. 517 188 627

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat łobeski

Kominki, wkłady, budownictwo techniczne i wykończeniowe. Tel. 661 025 368

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Wacława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. **PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO.** U nas najtaniej

Reklama
Tel./fax
512 138 349

Zlecając ogłoszenie drobne do Gazety Gryfickiej

ukaże się ono w tej samej cenie także w innych gazetach:

Tygodniku Łobeskim, Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach Świdwińskich

To niedrogo - sprawdź.
Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Tel. 694-664-745 e-mail: wppp1@wp.pl

Artykuły można czytać w Internecie:
www.gazetagryficka.xwp.pl

Zwycięstwo dziewczyn z gryfickiej „Dwójki”

(KARNICE) 15.03.2013 r. odbyły się Powiatowe Zawody Dziewcząt w Koszykówkę. Zawody odbyły się w gimnazjum w Karnicy. Swoją obecność potwierdziło pięć drużyn, które zostały podzielone na 2 grupy.

Grupa A:

- Gimnazjum nr 2 w Gryficach
- Gimnazjum w Trzebiatowie
- Gimnazjum nr 1 w Gryficach

Grupa B:

- Gimnazjum w Karnicach
- Gimnazjum nr 1 w Płotach

W grupach mecze rozgrywane były systemem każdy z każdym. Następnie zdobywczynie 1 miejsca w grupie A grały z zwycięzcami z grupy B. Drużyny, które zajęły 2 miejsce w grupach grały o III i IV miejsce.

Dziewczyny z Gryfickiego gimnazjum nr 2 nie dały szans rywkom. Swoimi wynikami i zapewniły sobie pierwsze miejsce, co oznacza, iż będą reprezentowały Powiat Gryficki w zawodach regionalnych.

1 mecz dziewczyny z gim. nr 2 w Gryficach zagrały z gim. nr 1 w Gryficach. Gimnazjum nr 2 wygrało 30:2. 2 mecz rozegrały ze sobą gim. nr 2 w Gryficach oraz gim. z Trzebiatowa. Zwyciężyło, także gim. nr 2 w Gryficach wynikiem 20:0. 3 mecz walczyły ze sobą drużyny z gim. w Karnicach i gim. nr 1 w Płotach zwycięstwo odniosła drużyna z Karnic wygrywając z rywalkami 18:16. 4 mecz grały dziewczyny z gim. nr 1 w Gryficach i gim. w Trzebiatowie. Wygrało gim. w Trzebiatowie wynikiem 16:3.

W grupie A pierwsze miejsce zdobyło gim. nr 2 w Gryficach, drugie gim. w Trzebiatowie. W grupie B pierwsze miejsce zajęły dziewczyny z gim. w Karnicach, drugie drużyna z gim. nr 1 w Płotach. O pierwsze miejsce walczyły dziewczyny z gim. nr 2 w Gryficach z gim. w Karnicach. Dziewczyny z Gryfic wygrały 21:5. W ostatnim meczu o III i IV miejsce zagrały gim. z Trzebiatowa i gim. nr 1 z Płot, wygrało gim. nr 1 w Płotach.

W składzie zwycięskiego Gimnazjum nr 2 w Gryficach grały:

- Agata Dębska
- Ilona Dąbrowska
- Klaudia Rogulska
- Natalia Lisowska
- Maja Kruplewicz



- Alicja Zapaśnik
- Aleksandra Chyla
Trenerem jest pan Szymon Ruta.
Warto nadmienić, że wszystkie dziewczęta reprezentują barwy Międzyszkolnego Klubu Koszykówki „Shot”.

Podsumowując dziewczęta dały z siebie wszystko, pokazały swój charakter, ale także, to że dzięki ciężkiej pracy na treningach i walce na boisku można zająć daleko. Gratulacje!!!

Agata Dębska

CHROBRY GRYFICE vs FUCHSE BERLIN

(REWAL) W dniach 26 - 27.03.2013 r. w hali sportowej w Rewalu rozegrano sparingowe międzynarodowe mecze piłki ręcznej chłopców. Przeciwnikiem drużyny Chrobry Gryfice byli młodzi adepci handballa z zaplecza extra klasowego zespołu ligi niemieckiej Fuschse Berlin.

Zespół „Lisów” z Berlina, w którym na co dzień występuje reprezentant Polski Bartłomiej Jaszka, przyjechał do Rewala na obóz sportowy z chłopcami roczników 1998 i 2000. Trenerem młodych berlińczyków jest Polak Andrzej Truszkowski, były wykładowca wychowania fizycznego Instytutu Kultury Fizycznej w Szczecinie oraz były trener handballowej Pogoni Szczecin. Obecnie pan Andrzej pracuje już od 15 lat z młodzieżą niemiecką w zespole Fuschse Berlin.

Młodzi Niemcy kończąc obóz przygotowawczy do decydującej fazy rozgrywek młodej ligi swojego kraju, zaprosili do konfrontacji zespoły piłki ręcznej: Chrobrego-SP 3 Gryfice i juniorów - prowadzone przez Szymona Łysiaka.



Rywalizacja była bardzo zacięta, lecz prowadzona w przyjaznej atmosferze fair play. Wyniki były sprawą drugorzędną, ale młodzi gryficy piłkarze ręczni zdobyli więcej doświadczenia przed czekającym ich finałem wojewódzkim, rywalizując z zespołem niemieckim jak równy z równym.

Drużyna juniorów mając przewagę fizyczną ze względu na dwa lata

różnicy w roczniku była dla Niemców wymagającym przeciwnikiem, a jednocześnie zawodnicy Chrobrego mogli przećwiczyć wiele meczowych wariantów taktycznych. Konfrontacja zaowocowała wymianą kontaktów szkoleniowych i zaproszeniem drużyn Chrobrego Gryfice na Turniej Międzynarodowy do Berlina, który odbędzie się w czerwcu 2013 r.

Zespoły Chrobrego Gryfice wystąpiły w składach: Kuba Wołoch, Kamil Dzięgielewski, Damian Kowalczyk, Gracjan Jałocha, Eryk Baczynski, Dominik Gorni, Kacper Kania, Hubert Rachwał, Adam Szmyt.

Juniorzy: Mateusz Binięda, Miłkołaj Folwarski, Oktawian Jaworski, Grzegorz Wodnicki, Kuba Dylewski, Krzysztof Jackowski, Przemysław Smurzyński, Damian Kraus. (o)

Trzebiatowska Rega znalazła sponsora!

(TRZEBIATÓW) 27 marca br. w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie odbyła się uroczystość podpisania umowy sponsorskiej pomiędzy Trzebiatowskim Klubem Sportowym Rega a Intermarké Trzebiatów. Tym samym zaczyna się nowy rozdział dla historii trzebiatowskiej piłki nożnej.

Umowa sponsorska, w obecności Zdzisława Matusewicza - burmistrza Trzebiatowa została podpisana

przez Piotra Nowackiego - właściciela sklepów Intermarké oraz Jerzego Baranowskiego - prezesa TKS Rega.

- Jest mi bardzo miło, że w ten sposób mogę pomóc trzebiatowskim piłkarzom, szczególnie tym najmłodszym. Mam już kilka ciekawych pomysłów i wiem, że teraz klub będzie rósł w siłę - powiedział Piotr Nowacki.

- Dziś zaczynamy nowy rozdział dla trzebiatowskiej piłki nożnej. Żeby grać w pierwszym zespole,



trzeba zacząć od początku. Chciałbym, abyście byli tacy jak wasz idol - Grzegorz Krychowiak - powiedział Jerzy Baranowski, prezes TKS Rega.

Jednak najważniejszym momentem spotkania było złożenie przysięgi przez najmłodszych piłkarzy klubu, którzy wraz ze swoimi rodzicami licznie przybyli do Urzędu Miejskiego. Każdy piłkarz otrzymał upominki

piłkarskie ufundowane przez Intermarké Trzebiatów oraz Polski Związek Piłki Nożnej.

- Życzę wam, abyście na boisku znaleźli przyjaciół i radość, a waszym rodzicom zadowolenia z waszej pasji i chęci do grania - powiedział Zdzisław Matusewicz, burmistrz Trzebiatowa, zwracając się do najmłodszych piłkarzy.

ŁUT, foto: Łukasz Czerwiński

Mistrzostwa Regionu B w piłce ręcznej



(NOWOGARD) Mistrzostwa Regionu B w Piłce Ręcznej Dziewcząt Szkół Gimnazjalnych odbyły się 20. 03. 2013 r. w Nowogardzie.

Brały udział cztery drużyny: Gimnazjum nr 2 w Gryficach, Gimnazjum nr 3 w Nowogardzie, Gimnazjum Świerzno, Gimnazjum Gościno

Graliśmy systemem każdy z każdym po 2 kwarty 12 minutowe. Z gimnazjum nr 2 w Gryficach brały udział:

Agata Domańska, Aleksandra Górna, Aleksandra Rysak, Aleksandra Załoga, Agata Dębska, Natalia Lisowska, Róża Misiak, Małgorzata Labuda, Monika Mołczan, Laura Frąckowiak, Dominika Jaksim, Natalia Wojciechowska, Alicja Zapaśnik i Natalia Bakalarska.

Dziewczyny trenują pan Dariusz Skoneczny i pan Szymon Łysiak.

Dziewczyny dzięki częstym treningom, były przygotowane na trudne rywalki, jednak zajęły 2 miejsce i awansowały do półfinałów wojewódzkich.

Pierwszy mecz rozegrały dziewczyny z gim. nr 2 w Gryficach oraz gospodarze, czyli drużyna z gim. nr 3 w Nowogardzie. Wygrali gospodarze wynikiem 10:6. Następny mecz, jaki rozegrała drużyna z Gryfic był z rywalkami z gim. w Świerznie. Dziewczyny z Gryfic pokazały swój charakter i wygrały 12:2. Ostatni mecz dziewczyny zagrały z gim. z Gościna. Gryficka drużyna nie dała się i wygrała 10:2.

Podsumowując: gryfickie dziewczyny z Gimnazjum nr 2 w Gryficach, pokazały na co je stać, zajmując II miejsce. Pokazały, że po porażce trzeba wstać i walczyć, a można dojść do celu. Gratuluję i życzę powodzenia w dalszych starciach.

Agata Dębska



XI Cross Mokasyna w Płotach

Zaproszenie na Mistrzostwa Powiatu Gryfickiego w biegach przełajowych Grand Prix Powiatu Gryfickiego

XI Cross Mokasyna, czyli Mistrzostwa Powiatu Gryfickiego w biegach przełajowych Grand Prix Powiatu Gryfickiego w Płotach odbędzie się 10.04.2013 r. (środa) - park przy Nowym Zamku.

Początek zawodów o godz. 10.30. Zgłoszenia: w dniu zawodów od godz. 9.45, - biuro zawodów - parter Nowego Zamku.

Program (projekt):

10.00 przyjazd ekip, 10.15 obejście tras

10.30 bieg przedszkolaków - dziewczęta; 10.35 - chłopcy

10.40 dekoracje

10.50 bieg klas I-II dziewczęta; 11.00 bieg klas I-II chłopcy

11.10 bieg klas III-IV dziewczęta; 11.20 bieg klas III-IV chłopcy

11.30 dekoracje, podziękowania; 11.45 bieg klas V-VI dziewczęta

11.55 bieg klas V-VI chłopcy; 12.05 dekoracje, podziękowania

12.15 Rekreacyjny Bieg Belfrów; 12.20 nagroda dziewczęta

12.30 gimnazja chłopcy; 12.45 szkoły ponadgim. - chl. + Otwarty M

13.00 szkoły ponadgim. - dz. + Otwarty K; 13.15 dekoracje, podziękowania

TECHNIKA OKIENNA
SeImOnt
 P.P.H.U.
 Mariusz Żurek Sp. z o.o.

REHAU QUALITY OKNA DESIGN

TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
 tel. (091) 384 56 15

NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
 w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
 tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
 e-mail: keramzytsc@wp.pl

Historia pisana obiektywem (cz. 39)

Budynki, które upodobały sobie władze

Szkolne Koło Miłośników Ziemi Gryfickiej w Gimnazjum nr 1 pod opieką pana Jacka Lew, przedstawia w obecnym wydaniu Gazety historię gryfickich budynków, w których mieściły się siedziby władz.

Do podjęcia tego tematu skłonili nas dwa zdjęcia. Jedno z nich otrzymaliśmy od pani Renaty Wesołowskiej i przedstawia ono Targi Książki z 1971 r., które odbywały się na placu Zwycięstwa. W tle widzimy obecny budynek tzw. prezydium, w którym obecnie mieści się administracja gminna i powiatowa. Budynek jest dopiero w stanie budowy, a samo zdjęcie stanowi prawdziwą perełkę, jeżeli chodzi o historię naszego miasta.

Drugie zdjęcie otrzymaliśmy od pana Edwarda Kisiela i wykonane zostało w 1986 r., na ulicy Wojska Polskiego. W tle widzimy ten sam budynek, co na pierwszym zdjęciu.

Do 1945 roku miasto Greifenberg i wiejski powiat gryficki były częścią prowincji pomorskiej. Siedziba władz znajdowała się w nie istniejącym już dziś budynku przy obecnej ulicy Niepodległości 60. Według wyników spisu z dnia 17 maja 1939 roku ludność miasta wynosiła 10.426 osób, a powiatu gryfickiego - 47.806 osób. Władze miejskie swoją siedzibę miały w obecnym budynku GDK. Budynek ten został zniszczo-

ny w 1945 r., a po odbudowie zmienił swoje przeznaczenie. Jeżeli porównamy zdjęcia przedwojenne z obecnym jego wyglądem, to wyraźnie widać, że brakuje mu obecnie jednego piętra. Co ciekawe, do 1945 r. powiatowa siedziba NSDAP mieściła się w Treptow (obecnym Trzebiatowie), a nie w Greifenberg. Jej szefem był Franz Ohm, w którego cieniu pozostawał landrat powiatu gryfickiego Hans Heinrich von Holstein. Ostatnim zaś przedwojennym burmistrzem Greifenberg był dr Schmidt.

Pod koniec lutego 1945 r. do Gryfic przeniesiono biura urzędu rejencji koszalińskiej. W momencie zajęcia miasta przez wojska radzieckie i polskie zajmowano budynki dla sztabów. Było to utrudnione, ponieważ na skutek grabieży i podpałów wiele nadających się do tego budynków zostało zniszczonych, m.in. siedziba powiatu i miasta. Sztab I Samodzielnej Warszawskiej Brygady Kawalerii ulokował się w willi przy Mickiewicza 19 (obecnie budynek Komendy Powiatowej Policji). Willa ta stanowiła jeden z najładniejszych budynków w tej części miasta. Ze względu na ciasnotę i zupełne nieprzystosowanie do wymogów wojskowych, sztab wkrótce przeniósł się do budynku gimnazjum (obecnie LO im. B Chrobrego), gdzie rezydował aż do opuszczenia miasta. Od 9 marca do 9 kwietnia 1945 r. Gryfice



były siedzibą sztabu I Armii Wojska Polskiego. Stąd kierowano m.in. walkami oddziałów polskich o Kołobrzeg. Siedziba sztabu również znajdowała się w ekskluzywnej willi z dwoma lwami przy obecnej ulicy Parkowej. Gdy władzę przejęła radziecka komendantura wojenna, komendant, mjr Łukin, swoją siedzibę ulokował w budynku przy ulicy Górskiej 19 (budynek ten już nie istnieje, a na jego miejscu znajduje się SANEPID).

18 maja 1945 r. do miasta przybyła Grupa Operacyjna Zagórze. Pełnomocnikiem rządu (starosta) na obwód (powiat) został Kazimierz Borzęcki. Jego siedziba mieściła się przy ul. Kościuszki 15 (w budynku tym znajdowała się niegdyś Biblio-

teka Pedagogiczna i Poradnia Pedagogiczna). Brak odpowiednich budynków dla administracji spowodował podjęcie decyzji przez władze centralne (jesienią 1945 r.) o przeniesieniu władz obwodowych do Trzebiatowa. Na skutek licznych protestów decyzję anulowano. Widzimy więc jak poważny problem stanowiło zniszczenie miasta w tworzeniu administracji. Zapomnianym, aczkolwiek ważnym dla powojennej historii Gryfic budynkiem, jest dom przy obecnej ul. Ruta (obok LO) gdzie znajdowała się siedziba PPR, głównego organu nowej komunistycznej władzy. Co do dziś upamiętnia umieszczona na nim tablica.

Daria Kisiel
 klasa III E, Gimnazjum nr 1

